

„Sól” - fotografie Jarosława Ewerta

Jarosław Ewert – projektant mody, znany też z zamiłowania do fotografii towarzyszącego mu od początku twórczej drogi – najczęściej sięga po aparat w podróży, w momentach, gdy codzienność ustępuje miejsca wędrówce, przestrzeni i ciszy. To właśnie wtedy, jak sam mówi, potrafi zobaczyć więcej. Zaś pomysł samej wystawy narodził się podczas jednej z jego ostatnich wypraw do Portugalii. Ewert, podróżując wraz z partnerem, przemierzył pieszo ponad 200 kilometrów wzdłuż wybrzeża Szlakiem Rybackim. To doświadczenie stało się punktem wyjścia do stworzenia cyklu fotografii, które dziś – zamknięte w serii obrazów – zachowują ślady tamtej drogi.

- Towarzyszyła nam wtedy stale słona bryza, która osiadała na skórze, ubraniach, plecakach. W pewnym momencie pomyślałem, że ta sól jest czymś więcej – czymś, co zostaje z człowiekiem. To metafora wspomnień, podróży, tego, co w nas pracuje jeszcze długo po powrocie – mówi Jarosław Ewert.

Oprócz kadrów z Portugalii na wystawie znajdą się też zdjęcia z Grecji, Albanii czy Hiszpanii. Artysta zatrzymuje w nich elementy codzienności, które zazwyczaj umykają uwadze: fakturę ziemi w południowym słońcu, rytm wody, dyskretną obecność zwierząt czy monumentalność zabytków i architektury. Kadry Ewerta są oszczędne, ale pełne energii; statyczne, a jednak nasycone ruchem natury. To fotografie pozwalające na moment wyciszenia, oddechu, porzucenia zgiełku miasta i zanurzenia się w atmosferze miejsc, które wywołują poczucie bliskości i harmonii.

Jak podkreśla autor, wystawa „Sól” jest dla niego rodzajem osobistego pamiętnika – nie wprost, ale poprzez obrazy, które przechowują emocje. – Kiedy fotografuję, nie próbuję niczego udowodniać. To bardziej zapis tego, co mnie koi: gry światła, struktury, rytmu przestrzeni. W podróży wszystko zwalnia i właśnie to chciałem pokazać – te momenty, które pozwalają wrócić do siebie – zauważa Ewert.

Wystawa pozostanie w przestrzeni butikowej, a fotografie będzie można oglądać i kupować tak długo, jak długo pozostaną dostępne na półkach.